DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 73 (3348) SOBOTA, 26 MARCA 1955 CENA 20 GR.

Delegaci Wybrzeża na III Ogólnopolski Kongres Pokoju w Warszawie

W dniu wczorajszym około godziny 12 grupy studentów zmierzały do głównego wejścia, aby gęstym tłumem zająć wielki hol na parterze i pierwszym piętrze Politechniki Gdańskiej. Młodzieńczy gwar ożywionych rozmów, nad którymi górują melodie piosenek, płynące z licznych głośników, uderzają w sklepienia wielkiego holu.

Powoli zamiera gwar kilkuset młodych ludzi, gdy na mównicy staje zastępca przewodniczącego Komitetu Uczelnianego Frontu Narodowego prof. **Janusz Stawiński.**

Studenci i profesorowie przybyli tu, aby wybrać delegatów na III Ogólnopolski Kongres Pokoju w Warszawie.

Przedstawiciele pracowników naukowych i młodzieży z Politechniki Gdańskiej powiedzą na kongresie warszawskim i przekażą całemu światu, że studenci Wybrzeża, tak jak cały naród polski, są zdecydowanymi wrogami wojny, zbrojeń atomowych i odradzania neohitlerowskiego Wehrmachtu.

Delegaci podkreślą raz jeszcze, że studenci naszej politechniki chcą pokoju, aby za kilka lat, jako inżynierowie, budować coraz lepszą, jaśniejszą przyszłość swego narodu.

Jednomyślna była opinia zebranych, powołujących na delegatów Politechniki Gdańskiej na III Ogólnopolski Kongres Pokoju **prof. dr Bronisława Czerwińskiego i studenta Jerzego Kołodziejskiego.**

PROF. DR BRONISŁAW CZERWIŃSKI

jest kierownikiem katedry matematyki na politechnice i równocześnie prorektorem do spraw studiów zaocznych. Młodzież widzi w prof. Czerwińskim nie tylko wybitnego naukowca i pedagoga, lecz również starszego, dobrego przyjaciela. Prof. Czerwiński szczególną troską otacza kandydatów na studia politechniczne, dla których organizuje dokształcanie. Stale zaangażowany w pracy społecznej, prof. dr Czerwiński jest wyróżniającym się aktywistą Komitetu Uczelnianego Frontu Narodowego. Jerzy Kołodziejski jest również przewodniczącym Komitetu Uczelnianego Zrzeszenia Studentów Polskich.

* * *

W dniu wczorajszym odbyły się również podobne zebrania w różnych miastach naszego województwa. M. in. w Kwidzynie wybrano jako delegatów **Stanisława Maćkowskiego,** przodującego traktorzystę z POM w Nowym Dworze oraz nauczyciela **Stanisława Orzechowskiego,** przewodniczącego Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego. **Jan Kiełbasa,** aktywny ZSL-owiec, członek spółdzielni produkcyjnej w Subkowach i jej współzałożyciel będzie reprezentował społeczeństwo powiatu tczewskiego na Kongresie Pokoju w Warszawie. W Wejherowie wybrano przodującego chłopa małorolnego ze wsi Strzebielinko w gromadzie Gniewino **Feliksa Karczewskiego.** Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Leśniewie **Józef Pliński** będzie przedstawicielem mieszkańców powiatu puckiego na III Ogólnopolskim Kongresie Pokoju.

ZSRR złożył w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ propozycję zawarcia konwencji międzynarodowej w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni masowej zagłady

Postęp prac hamuje stanowisko mocarstw zachodnich

Wywiad A. Gromyko

udzielony agencji TASS w Londynie

LONDYN (PAP). Dnia 24 marca przedstawiciel ZSRR w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, obradującej w Londynie, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. A. Gromyko, udzielił wywiadu korespondentowi agencji TASS w Londynie. W wywiadzie czytamy m.in:

PYTANIE: Jak oceniacie oświadczenia niektórych polityków krajów zachodnich oraz doniesienia niektórych gazet zachodnich, jakoby trudności, z jakimi spotkała się Podkomisja Rozbrojeniowa ONZ, wywołało stanowisko Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDŹ: Podobnych oświadczeń nie można oceniać inaczej, niż jako próbę wprowadzenia w błąd międzynarodowej opinii publicznej co do tego, kto w rzeczywistości ponosi odpowiedzialność za sytuację powstałą w Londynie na naradzie w sprawie redukcji zbrojeń państw oraz zakazu broni atomowej.

PYTANIE: Czy możecie wyjaśnić, na czym polega istota propozycji rządu radzieckiego, rozpatrywanych obecnie w Podkomisji?

ODPOWIEDŹ: W dniu 18 marca rząd radziecki złożył w Podkomisji propozycję zawarcia konwencji międzynarodowej w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Rząd ZSRR zaproponował, aby u podstaw tej konwencji znalazły się znane propozycje Francji i Anglii z 11 czerwca 1954 roku.

Zasadnicze założenia wspomnianej konwencji — w myśl propozycji Związku Radzieckiego — powinny przewidywać:

Po pierwsze — by państwa zredukowały w ciągu 6 miesięcy lub roku swe zbrojenia, siły zbrojne oraz przeznaczyły w budżetach państwowych na cele wojskowe kredyty w wysokości 50 proc. uzgodnionych norm. Zredukowanie zbrojeń i sił zbrojnych powinno być przy tym dokonane w stosunku do poziomu istniejącego w dniu 1 stycznia 1955 roku, zaś zredukowanie kredytów — w stosunku do poziomu kredytów na cele wojskowe, przeznaczonych na 1955 rok.

Państwa zobowiązują się — tytułem pierwszego kroku na drodze do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych — iż nie zwiększą swych zbrojeń i sił zbrojnych w stosunku do ich poziomu z 1 stycznia 1955 r., jak również nie zwiększą kredytów na cele wojskowe w porównaniu z poziomem kredytów przeznaczonych na ten cel na 1955 rok.

Przewiduje się konieczność dokonania istotnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Chin i ZSRR.

W celu poczynienia dalszych kroków w kierunku powszechnej redukcji zbrojeń przewiduje się zwołanie w ciągu 1955 r. światowej

(Dalszy ciąg na str. 2)

Komunikat radziecki MSZ w sprawie austriackiego traktatu państwowego

Min. Mołotow zaprasza do Moskwy kanclerza Austrii J. Raaba

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała komunikat, w którym czytamy:

Ostatnio — 14 marca i 24 marca — odbyły się w Moskwie dwa nowe spotkania ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa z ambasadorem Republiki Austriackiej w Moskwie panem N. Bischoffem w sprawie austriackiego traktatu państwowego.

Podczas spotkania w dniu 14 marca ambasador Austrii p. N. Bischoff wręczył ministrowi spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowowi odpowiedź rządu Austrii na propozycję rządu radzieckiego z 8 lutego br. w kwestii austriackiej. W odpowiedzi tej czytamy:

„Rząd federalny z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, że Związek Radziecki uważa za nieusprawiedliwioną wszelką dalszą zwłokę w sprawie zawarcia traktatu państwowego z Austrią.

DO PUNKTU 1.

Rząd federalny wita z zadowoleniem wszelkie skuteczne zapewnienie i zagwarantowanie niezawisłości austriackiej i wolności przed zamachem z którejkolwiek strony, a tym samym również przeciwko niebezpieczeństwu Anschlussu.

DO PUNKTU 2

Rząd federalny niejednokrotnie oświadczał zupełnie wyraźnie, że Austria nie ma zamiaru przyłączać się do sojuszów wojskowych lub dopuścić do tworzenia na swym terytorium baz wojskowych. Rząd federalny gotów jest uczynić przedmiotem wymiany poglądów tę formę, w jakiej — w pewnych warunkach — mogłoby być ponownie złożone oświadczenie.

DO PUNKTU 3

Rząd federalny przekonany jest również że ostateczne rozwiązanie problemu austriackiego może być znalezione na konferencji wszystkich zainteresowanych mocarstw z udziałem Austrii. Jednakże rząd federalny uważa, że należy uprzednio wyjaśnić wspomniane w punktach 1 i 2 problemy w takim stopniu, aby konferencja tego rodzaju stworzyła perspektywę szybkiego osiągnięcia konkretnego rezultatu.

Rząd federalny uważa, że osobne przedyskutowanie traktatu państwowego przez cztery mocarstwa z udziałem Austrii doprowadziłoby do pomyślnego zawarcia traktatu".

W związku z powyższym minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął 24 marca ambasadora austriackiego p. N. Bischoffa i wręczył mu odpowiedź rządu radzieckiego na wyżej przytoczone oświadczenie rządu Austrii.

„Czyniąc zadość życzeniom rządu austriackiego — czytamy w odpowiedzi rządu radzieckiego — rząd radziecki uważa za konieczne udzielić dalszych wyjaśnień co do problemów poruszonych w odpowiedzi rządu Austrii.

Do punktu 1.

Rząd radziecki przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu Austrii, że wita on z zadowoleniem wszelkie skuteczne zapewnienie i zagwarantowanie niezawisłości i wolności Austrii przeciwko niebezpieczeństwu Anschlussu lub zamachów z jakiejkolwiek strony.

Wynika z tego konieczność podjęcia realnych kroków mających przy tym na względzie istniejące plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich, co potęguje niebezpieczeństwo pochłonięcia (Anschlussu) Austrii.

W związku z tym należy rozpatrzyć kwestie dotyczące terminu wycofania z terytorium Austrii wojsk czterech mocarstw oraz kwestię kroków, jakie powinny być podjęte w przyszłości w wypadku powstania bezpośredniej groźby Anschlussu.

Do punktu 2.

Rząd radziecki traktuje oświadczenie rządu austriackiego że Austria nie zamierza przyłączyć się do sojuszów militarnych ani dopu-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zarząd portu Gdańsk wykonał plan kwartalny

W dniu 15 bm. załoga Zarządu Portu Gdańsk zakończyła pomyślnie realizację planu wyładunku i załadunku za I kwartał br.

Pod groźbą dymisji premier Faure żąda w Radzie Republiki ratyfikacji układów paryskich

PARYŻ (PAP). We czwartek, w chwili wznowienia w Radzie Republiki debaty nad układami paryskimi na liście mówców figurowały nazwiska 43 senatorów.

W toku debaty zabrał głos premier **Faure.** Powtórzył on raz jeszcze swe „argumenty" w obronie układów paryskich i domagał się od Rady Republiki ich ratyfikowania. „Remilitaryzacja Niemiec zachodnich — powiedział m. in. Faure — konieczna jest dla utrzymania jedności bloku atlantyckiego". **Premier przypomniał, że ratyfikowania układów paryskich żądają Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Zapowiedział on w zakończeniu, że jeśli Rada Republiki odrzuci układy, to rząd poda się do dymisji.**

Debata we czwartek trwała do godzin nocnych i była kontynuowana w piątek.

Nowo - Kramatorska Fabryka im. Stalina na Ukrainie produkuje potężne kopalniane maszyny wyciągowe.

Na zdjęciu: Obróbka koła reduktora potężnej maszyny kopalnianej w oddziale mechanicznym fabryki.

Fot. — CAF

Wizyty pożegnalne ambasadora Michajłowa

WARSZAWA (PAP). W dniu 25 bm. I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut przyjął dotychczasowego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Polsce — Nikołaja Michajłowa, który złożył wizytę pożegnalną.

* * *

WARSZAWA (PAP). W dniu 25 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął dotychczasowego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Polsce — Nikołaja Michajłowa, który złożył wizytę pożegnalną.

Na Targi Poznańskie przybyły już pierwsze eksponaty radzieckie

POZNAŃ (PAP). W dniu 25 bm. robotnicy spedytora Międzynarodowych Targów Poznańskich — „C. Hartwig" przystąpili do wyładowania pierwszych trzech wagonów z eksponatami radzieckimi, które przybyły do Poznania na tegoroczne XXIV MTP.

Wagony zawierają 14 dużych skrzyń o łącznej wadze 25.700 kg, w których znajdują się części rozmontowanej ogromnej obrabiarki.

Ostry kryzys polityczny w Wietnamie południowym

PARYŻ (PAP). Sytuacja polityczna i wojskowa w Wietnamie południowym zaostrza się z każdym dniem.

Z Saigonu donoszą:

Premier Ngo Dinh Diem odrzucił ultimatum przywódców sekt polityczno - religijnych, którzy domagają się zreorganizowania rządu. Na dzień 27 bm. sekty zapowiedziały strajk powszechny w Saigonie. Jednocześnie „prywatne oddziały" wojskowe sekt okrążyły miasto, by sparaliżować wszelkie dostawy żywności i broni oraz nie dopuścić do sprowadzenia dodatkowych posiłków rządowych. Odbywają się również publiczne demonstracje, których celem jest zmuszenie Ngo Dinh Diema do ustąpienia. Do Saigonu przedostają się tysiące uzbrojonych członków tzw. „nacjonalistycznego ruchu rewolucyjnego".

Armia rządowa jest w stanie pogotowia bojowego. Siedzibę rządu chronią silne oddziały wojskowe, wyposażone w samochody pancerne. Przebywającym w Saigonie Europejczykom zalecono, by zaopatrzyli się w zapasy żywności i nie wychodzili na ulice. Oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego otrzymały rozkaz nieopuszczania swych kwater.

Dziennik „Humanite" podkreśla, że Ngo Dinh Diem może obecnie liczyć tylko na poparcie ze strony ambasady amerykańskiej.

Rozpoczęto produkcję radiotelefonów dla potrzeb rybołówstwa morskiego

WARSZAWA (PAP). **W Zakładach Budowy Urządzeń Elektronowych w Warszawie rozpoczęto produkcję radiotelefonów.** Są to skomplikowane aparaty, wyposażone w lampy elektronowe, pozwalające na utrzymywanie łączności telefonicznej za pośrednictwem fal radiowych.

Aparaty te oddają rybakom nieocenione usługi. Przy ich pomocy mogą się oni informować nawzajem o obfitości ryb na łowiskach, odbierać z lądu aktualne komunikaty o pogodzie czy o zbliżającym się sztormie.

Aparaty te wykonane całkowicie w kraju, są stosunkowo niewielkie, nie zabierają więc wiele miejsca na kutrze, a jednocześnie są bardzo proste w obsłudze.

Do 31 portów świata docierają regularnie polskie statki handlowe

Statki bandery polskiej utrzymują stałą łączność z 31 krajami świata. M. in. stałą łączność posiadamy niemal ze wszystkimi nadmorskimi krajami Europy, z Egiptem i Sudanem w Afryce, Turcją, Syrią, Libanem i Palestyną na Bliskim Wschodzie, z Indiami, Pakistanem, Cejlonem i Chinami Ludowymi w Azji oraz Argentyną, Brazylią i Urugwajem w Ameryce Południowej.

Na zdjęciu: przeładunek w porcie gdyńskim słodu z wagonów na statek m/s „Waryński", który pływa do Ameryki Południowej.

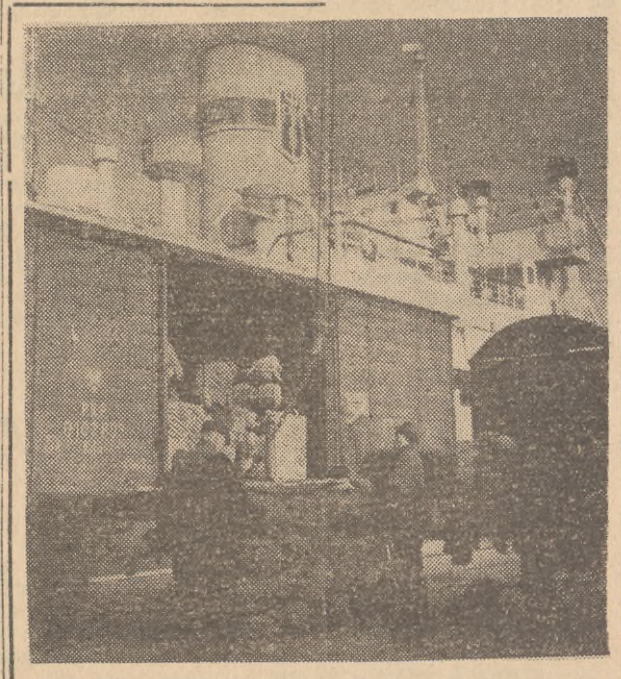

CAF — fot. Uklejewski

Przemysł konsumpcyjny musi produkować więcej, lepiej i taniej

WARSZAWA (PAP). Dwudniowe obrady sejmowej Podkomisji Przemysłu poświęcone były m. in. sprawom przemysłu konsumpcyjnego.

Problemem, który szeroko omówiony został w trakcie obrad, była sprawa jakości wyrobów konsumpcyjnych.

Posłowie nie szczędzili w tej mierze słów krytyki pod adresem przemysłu lekkiego, rolno - spożywczego, drobnego i rzemiosła oraz Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy. Przytaczane przez pos. pos. Czerwińskiego i Apryasa przykłady np. niskiej jakości piwa na Śląsku, nie są wypadkiem odosobnionym w przemyśle rolno-spożywczym. Zgodni byli także posłowie co do zdania, że jakość naszych słodyczy — mimo zaprzeczeń dyr. Dep. Planowania Min. Przem. Rolnego i Spożywczego Dworzeckiego — jest jeszcze na niezadowalającym poziomie.

Ujawnione przez posłankę Gościmińską karygodne wypadki na terenie Łodzi produkcji i sprzedaży wędlin różniących się w gatunku tylko... ceną, są jeszcze jednym dowodem złych praktyk Centralnego Zarządu Masarnictwa. Krytyka posłów nie oszczędziła także przemysłu tytoniowego, który mimo że wykonał w roku ubiegłym o 144 proc. więcej papierosów, produkuje nadal złe, lekceważąc sobie głosy konsumentów, zaopatrując rejony kraju w gatunki papierosów nie według życzeń ludności lecz własnego „widzimisię".

Jak najrychlejsza poprawa w dziedzinie podniesienia jakości wyrobów konsumpcyjnych jest — zdaniem członków podkomisji — zagadnieniem pierwszoplanowym.

Sprawa następna, którą szeroko omówiono w czasie obrad, to zagadnienie obniżenia kosztów własnych.

Przeładunek ryby odbył się bardzo sprawnie

Oby było tak zawsze...

Ostatnio na łamach „Dziennika Bałtyckiego" ukazał się artykuł, krytykujący złą organizację przeładunku ryby w porcie rybackim w Gdyni. Przedsiębiorstwo „Arka", które dokonuje wyładunku, zareagowało bardzo szybko na nasz artykuł i usprawniło prace przeładunkowe.

Na przykład, w dniu 24 bm. w godzinach wieczornych rybacy indywidualni przywieźli do portu gdyńskiego — 75 ton ryby. **Przeładunek wykonała „Arka" bardzo sprawnie, tak że kutry gdyńskich rybaków nie potrzebowały ani chwili czekać.** Przyśpieszenie wyładunku nastąpiło przede wszystkim dzięki bardzo dobrej organizacji pracy, podstawieniu odpowiedniej liczby wózków elektrycznych oraz obecności na miejscu kierownika działu przeładunkowego „Arki", który osobiście kierował robotą.

Rybacy gdyńscy dziękują za naszym pośrednictwem „Arce" za tak sprawne przeprowadzenie wyładunku, wyrażając zarazem nadzieję, że wypadek ten nie będzie odosobniony i że w przyszłości kutry również nie będą niepotrzebnie traciły czasu w oczekiwaniu na wyładunek.

(s)

Nasz komentarz

Pilne zadania GRN-ów

Spośród wielu ważkich i odpowiedzialnych zadań, stojących przed gromadzkimi radami narodowymi, wybija się na czoło **SPRAWA REALIZACJI OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW** dla państwa.

Nie jest zapewne błędne stwierdzenie, że gromadzkie rady narodowe i ich prezydia w niedostatecznym stale stopniu troszczą się o tak ważną sprawę jak obowiązkowe DOSTAWY ŻYWCA, że nie dość wnikliwie analizują przebieg ich realizacji, nie wyciągając wniosków w stosunku do opornych chłopów.

Że tak jest, potwierdzają m. in. przykłady z pow. kościerskiego, gdzie ZALEGA z dostawami 327 chłopów, a prezydia gromadzkich rad narodowych PATRZĄ NA TO PRZEZ PALCE. Śmiesznym wydaje się fakt, że na tak wysoką liczbę opieszałych i opornych chłopów, wysłano w ub. m. tylko... 1 (słownie: jeden) wniosek o ukaranie do kolegium orzekającego przy Prezydium PRN.

A rezultaty tego? Chłopi nie tylko, że nie odstawiają żywca, ale wzruszają beztrosko ramionami na każde ponaglenie, bo „co mi tam gromadzka rada narodowa może zrobić?".

Ta niezdrowa atmosfera pobłażania opornym w niektórych powiatach musiała, rzecz jasna, odbić się ujemnie na wykonaniu globalnego planu dostaw w naszym województwie. Nie można się więc dziwić, że zarówno plan stycznia, jak i lutego nie został wykonany, że zagrożony jest również plan marca, który do 23 bm. wykonany został zaledwie w 51,1 proc.

Trzeba więc, by gromadzkie rady narodowe z większą niż dotychczas troską analizowały przebieg obowiązkowych dostaw żywca, by szerzej korzystały ze swoich uprawnień w stosunku do opornych chłopów, złośliwie uchylających się od wykonania swego podstawowego obowiązku.

Gromadzkie rady narodowe winny czujnie STRZEC LUDOWEJ PRAWORZĄDNOŚCI. A czymże innym, jeśli nie łamaniem praworządności, jest złośliwe uchylanie się od ustawowego obowiązku?

Państwo nasze ma pełne prawo domagać się od chłopa wykonania jego obowiązków, wypływających z treści sojuszu robotniczo-chłopskiego. A na straży muszą tu stać gromadzkie rady narodowe.

(Bol.)

Gdański Urząd Morski
dokonał olbrzymiej pracy
w minionym 10-leciu

Wczoraj w świetlicy LPŻ przy Skwerze Kościuszki w Gdyni odbyła się uroczysta akademia Gdańskiego Urzędu Morskiego, poświęcona 10-leciu wyzwolenia Wybrzeża. Na akademię tę przybyli morscy pracownicy administracyjni naszego odcinka wybrzeża ze wszystkich portów.

— Gdański Urząd Morski od chwili wyzwolenia dokonał olbrzymiej pracy — powiedział w referacie zastępca dyrektora GUM Zdzisław Zachary. — **Służba oznakowania nawigacyjnego w całej pełni zapewniła bezpieczne poruszanie się statków własnych i obcych na naszych wodach terytorialnych. Uruchomiliśmy 16 latarń morskich, 5 radiolatarń, 7 stacji nautycznych, wystawiliśmy na pozycje ponad 400 pław, utrzymujemy w ciągłej gotowości 380 różnych znaków nawigacyjnych lądowych, kontrolujemy stan głębokości w portach, na redach i kanałach morskich o łącznej powierzchni 1.200.000 m².**

Dzisiaj z dumą możemy podkreślić fakt, że od szeregu lat Izby Morskie w Gdańsku i Szczecinie nie stwierdziły wypadku awarii statków z winy złego oznakowania nawigacyjnego. Nasza praca nad umocnieniem wybrzeża wyeliminowała do minimum groźbę katastrof żywiołowych, które powstają na skutek przerwania systemu umocnień brzegowych. Wykonaliśmy szereg robót wodno - kanalizacyjnych, drogi, tory kolejowe, ogrodzenia portów oraz remonty budynków administracyjnych i gospodarczych, zapewniając pełną zdolność eksploatacyjną naszym portom rybackim.

Po referacie nastąpił najbardziej uroczysty moment akademii. W imieniu Rady Państwa wiceminister żeglugi inż. Stanisław Bukowski wręczył 106 najbardziej zasłużonym długoletnim pracownikom Gdańskiego Urzędu Morskiego zaszczytne odznaczenia państwowe — medale 10-lecia Polski Ludowej. Otrzymali je m. in. **Karol Maćkow**, zastępca kapitana ze statku m/s „Zodiak", **Klara Pawłowicz**, pracownica umysłowa, która 10 lat pracuje już w GUM-ie, **Michał Damrath**, latarnik ze stacji nautycznej w Łebie, również długoletni pracownik i kilkakrotny racjonalizator, **Jerzy Kossakowski**, kapitan portu w Helu, dyrektor Gdańskiego Urzędu Morskiego Waldemar **Walas**, oraz wicedyrektor **Zdzisław Zachary.**

W imieniu odznaczonych przemówił **Bernard Gorzelańczyk**, długoletni pracownik GUM-u.

— My, pracownicy morscy, zapewniamy cię, oby watelu ministrze — powiedział on m. in. — że drogą, wytyczoną przez naszą Partię, drogą budownictwa socjalizmu, będziemy szli niestrudzenie i wytrwale naprzód, a zadania nasze będziemy starali się wykonywać jeszcze lepiej niż dotąd. Zapewniamy, że nie zawiedziemy nadziei, jakie pokłada w nas Partia i Rząd Polski Ludowej.

Na zakończenie akademii zebrani uchwalili tekst listu do ministra obrony narodowej, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego. Czytamy w nim m. in.:

„Pracownicy Gdańskiego Urzędu Morskiego dołożą wszelkich starań, by krew bohaterskich żołnierzy radzieckich i polskich, przelana w walkach wyzwoleńczych, przyniosła plon pokoju. Zapewniamy, że dążyć będziemy jeszcze silniej do ugruntowania naszej władzy ludowej, do umocnienia obronności naszego państwa, do pokojowego budownictwa".

Kompromitujący dokument
Nowy manewr propagandowy Departamentu Stanu USA

W dniu 16 marca br. Departament Stanu USA ogłosił ponad 800 stron tzw. dokumentów, dotyczących Konferencji w Jałcie. Sam Departament Stanu pisze, że zbiór ten „może być niekompletny", a agencja „United Press" stwierdza, że zbiór ten głównie opiera się na „notatkach robionych przez tłumaczy i sekretarzy w czasie rozmów, lub bezpośrednio po nich".

Już te zastrzeżenia i wyjaśnienia wystarczająco charakteryzują wartość „dokumentów", opublikowanych obecnie przez Departament Stanu USA. Jakże wymowne jest wobec tego oświadczenie Białego Domu, opublikowane nazajutrz za pośrednictwem „Associated Press", że „prezydent Eisenhower nie studiował dokumentów Konferencji w Jałcie" i że decyzja o ich opublikowaniu „była powzięta wyłącznie przez Departament Stanu" bez konsultowania prezydenta USA.

W świetle tych informacji można z góry wyrobić sobie przekonanie, że publikacja Departamentu Stanu jest kolejną próbą zdezorientowania opinii publicznej przy pomocy tendencyjnie dobranych i sfabrykowanych „dokumentów".

Jaki jest cel tej nowej mistyfikacji na skalę światową? Nie trudno jest na to pytanie odpowiedzieć. Gdy polityka Departamentu Stanu stanowi jawne pogwałcenie porozumień i uchwał, powziętych wspólnie przez wielkie mocarstwa w Jałcie i w Poczdamie, Departament Stanu usiłuje zastąpić faktyczne dokumenty, dotyczące tych porozumień — fikcyjnymi, podsuwając zapiski wątpliwej wiarygodności, tendencyjnie dobrane w kancelariach Departamentu Stanu.

Nie będziemy przeto zajmowali się analizowaniem nowego „sensacyjnego" humbugu dyplomacji amerykańskiej. Zamiast tego, **przypomnijmy kilka FAKTÓW, zaczerpniętych z opublikowanych i wiarygodnych DOKUMENTÓW międzynarodowych, zaopatrzonych w podpisy odpowiedzialnych mężów stanu.**

CO MÓWIŁ PREZYDENT ROOSEVELT

Zajrzyjmy np. do osobistej relacji prezydenta Roosevelta z konferencji w Jałcie, relacji, złożonej na posiedzeniu Kongresu USA w dniu 1 marca 1945 r. Cytujemy według dokumentów oficjalnych.

„Cel, jaki nam przyświecał w traktowaniu Niemiec — oświadczył prezydent Roosevelt — jest prosty, jest to zapewnienie pokoju reszcie świata, teraz i w przyszłości. Zbyt wiele doświadczeń wykazało, że cel ten jest niemożliwy do osiągnięcia, jeżeli Niemcom pozwoli się na zachowanie jakiejkolwiek zdolności prowadzenia wojny agresywnej".

W tej samej relacji, złożonej Kongresowi USA, prezydent Roosevelt tak formułuje porozumienie, osiągnięte w Jałcie, w sprawie bezwarunkowej kapitulacji Niemiec:

„Oznacza ona koniec narodowego socjalizmu i partii narodowo - socjalistycznej wraz ze wszystkimi jej barbarzyńskimi prawami i instytucjami. Oznacza ona koniec wszelkich wojskowych wpływów na publiczne, prywatne i kulturalne życie Niemiec. Oznacza ona dla narodowo - socjalistycznych zbrodniarzy wojennych karę szybką, sprawiedliwą i surową. Oznacza ona całkowite rozbrojenie Niemiec; zniszczenie jej militaryzmu, wyposażenia wojskowego, koniec produkcji zbrojeń; rozwiązanie wszystkich jej sił zbrojnych, trwałe rozczłonkowanie niemieckiego sztabu generalnego, który tak często rujnował pokój świata".

A CO DZIŚ CZYNIĄ POLITYCY AMERYKAŃSCY

Dziś, po dziesięciu latach, które upłynęły od konferencji w Jałcie, nawet ślepy widzi, co następcy prezydenta Roosevelta i Departament Stanu uczynili z uroczystymi zobowiązaniami, powziętymi przez Stany Zjednoczone w Jałcie i potwierdzonymi później szczegółowym układem w Poczdamie. Zamiast likwidacji narodowego - socjalizmu — widzimy w Niemczech zachodnich jego wskrzeszenie. Nazistowskich zbrodniarzy wojennych, zamiast w więzieniach, widzimy u władzy w reżimie bońskim — w rządzie Adenauera, w Bundestagu, we wszystkich organach państwowych republiki bońskiej. Widzimy również wskrzeszany rękami amerykańskich okupantów i ich zachodnich sojuszników hitlerowski „sztab generalny, który tak często rujnował pokój świata". Widzimy więc znowu krzątających się z ogniem w ręku wokół beczek z prochem hitlerowskich generałów: Hansa Speidla, Heussingera, Gallanda, Reinharda Gehlena, Zimmermanna; hitlerowskich pułkowników: Ulricha de Maiziere, Wernera Panitzki, kapitana marynarki wojennej, Zenkera i wielu, wielu innych.

Widzimy wreszcie wyłaniające się z mroku przeszłości widmo hitlerowskiego Wehrmachtu, odbudowywanego i uzbrajanego rękami amerykańskiego rządu. Właśnie ostatnio zachodnio-niemiecka gazeta „Acht Uhr Blatt" podała wiadomość, że rządy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii uzgodniły, iż uzbrajanie armii zachodnio-niemieckiej rozpocznie się w pierwszych dniach kwietnia br. Jest to ze strony tych rządów jeszcze jeden przejaw nacisku i lekceważenia wobec sojusznika francuskiego, gdyż parlament francuski dopiero z początkiem tego tygodnia rozpoczął debatę nad ostateczną ratyfikacją układów paryskich.

LUDZKOŚCI SIĘ NIE OSZUKA

Gdy więc w oczach oburzonej i rozgniewanej ludzkości rząd Stanów Zjednoczonych i jego sojusznicy zachodni bez ceremonii depczą swe zobowiązania powzięte w Jałcie i Poczdamie, Departament Stanu uznał za pożyteczne dla siebie opublikować „pseudo-dokumenty" jałtańskie, licząc, że opinia publiczna nie prędko zdoła przedrzeć się przez owe 800 stron tendencyjnie dobranych zapisków. Tymczasem zaś usłużna prasa reakcyjna usiłuje stworzyć wrażenie, że Stany Zjednoczone „zmuszone zostały" niejako do prowadzenia polityki wręcz przeciwnej ich zobowiązaniom, powziętym w Jałcie i w Poczdamie.

Ten kolejny manewr propagandowy Departamentu Stanu zwiedzie niewielu ludzi. **W oczach światowej opinii publicznej winę i odpowiedzialność za wzrost napięcia międzynarodowego ponoszą w całości ci politycy amerykańscy,** którzy dopuścili się haniebnego sprzeniewierzenia celom wojny, uzgodnionym między sojusznikami właśnie podczas wojny, którzy sprzeniewierzyli się pamięci milionów poległych w walce przeciwko hitleryzmowi, a w tej liczbie — również poległych żołnierzy amerykańskich. Znał dobrze swych rodaków z kół rządzących USA sam prezydent Roosevelt, gdy we wspomnianej już na wstępie relacji, złożonej Kongresowi, stwierdził:

„Mówiąc zupełnie szczerze, sprawa, czy podróż ta była całkowicie owocna lub nie, zależy w dużym stopniu od was. Gdyż, jeżeli wy, zebrani tu w salach Kongresu Amerykańskiego dzięki poparciu narodu amerykańskiego, nie będziecie postępowali w duchu ogólnych uchwał, powziętych w miejscowości zwanej Jałta, i nie udzielicie im swego poparcia, spotkanie to nie da trwałego wyniku".

Jeżeli więc Departament Stanu pragnął przypomnieć sprawę Jałty, aby — jak twierdzi część prasy amerykańskiej — „skompromitować" pamięć Roosevelta i wyzyskać tę „kompromitację" w akcji wyborczej przeciwko partii demokratycznej, to stwierdzić należy, że Departament Stanu skompromitował wyłącznie własną politykę, raz jeszcze unaocznia jąc całemu światu jej wiarołomstwo i antypokojowe cele.

Jerzy Winnicki

Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

ścić do utworzenia na swym terytorium baz wojskowych jako dowód, że rząd Austrii godzi się na punkt 2 propozycji rządu radzieckiego z 8 lutego w tej sprawie.

Rząd radziecki gotów jest — zgodnie z życzeniem rządu austriackiego — omówić zagadnienie, w jakiej formie Austria mogłaby złożyć odpowiednią deklarację w tej sprawie.

Rząd radziecki ponownie oświadcza, że konieczne jest, aby rządy USA, Anglii, Francji i ZSRR przyjęły na siebie odpowiednie zobowiązania.

Do punktu 3.

Czyniąc zadość życzeniom rządu austriackiego, rząd radziecki wyraża zgodę na to, aby na konferencji czterech mocarstw z udziałem Austrii problem dotyczący traktatu austriackiego został omówiony osobno".

* * *

Ponadto W. M. Mołotow oświadczył N. Bischoffowi, co następuje:

„Z opublikowanych oświadczeń kanclerza Austrii J. Raaba rząd radziecki dowiedział się, że kanclerz Raab ustosunkował się przychylnie do możliwości przybycia do Moskwy w związku z zagadnieniami, dotyczącymi zawarcia traktatu państwowego z Austrią.

Biorąc pod uwagę wspomniane oświadczenia p. Raaba i uważając za pożądane nawiązanie osobistego kontaktu między czołowymi przedstawicielami Związku Radzieckiego i Austrii, rząd radziecki powitałby z zadowoleniem przybycie w najbliższym czasie do Moskwy kanclerza Raaba oraz innych przedstawicieli Austrii, których rząd austriacki uzna za stosowne wysłać do Moskwy w tym celu".

Ambasador Bischoff oświadczył, iż niezwłocznie powiadomi o tym rząd Austrii.

Wywiad A. Gromyko

(Dokończenie ze str. 1)

konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej z udziałem w tej konferencji zarówno państw należących do ONZ, jak i państw nie będących członkami tej organizacji.

Propozycje Związku Radzieckiego poświęcają wiele miejsca doniosłej kwestii międzynarodowej kontroli nad wykonaniem przez państwa ich zobowiązań wypływających z tytułu konwencji.

Po wtóre: propozycje ZSRR przewidują, że po zakończeniu powyższych posunięć należy podjąć dalsze kroki w kierunku redukcji zbrojeń równocześnie z krokami w kierunku zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Zgodnie z propozycjami ZSRR, państwa powinny zredukować również w ciągu 6 miesięcy (lub jednego roku) swe zbrojenia, siły zbrojne i kredyty na cele wojskowe o pozostałe 50 proc. uzgodnionych norm w stosunku do poziomu zbrojeń i sił zbrojnych, istniejącego w dniu 1 stycznia 1955 r. oraz zredukować wydatki w stosunku do poziomu kredytów na cele wojskowe przewidziane na rok 1955. W powyższym okresie powinien być zrealizowany całkowity zakaz broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, łącznie z zaprzestaniem produkcji tych rodzajów broni i całkowitym wycofaniem ich ze zbrojeń państw oraz wykorzystaniem materiałów atomowych jedynie w celach pokojowych.

Po trzecie: Związek Radziecki wychodzi z założenia, że po dokonaniu wspomnianych posunięć przewidzianych w konwencji, byłoby rzeczą ważną, aby państwa kontynuowały swe wysiłki w kierunku dalszej redukcji zbrojeń.

PYTANIE: Czy możecie poinformować, jakie jest stanowisko przedstawicieli USA, Anglii i Kanady wobec propozycji Związku Radzieckiego, rozpatrywanych w Podkomisji oraz jak oceniacie to stanowisko?

W ODPOWIEDZI Gromyko zaznacza, że przedstawiciele mocarstw zachodnich usiłowali zepchnąć dyskusję z zasadniczej kwestii redukcji zbrojeń oraz zakazu broni masowej zagłady i ograniczyć ją wyłącznie do omawiania zagadnienia kontroli międzynarodowej.

Stało się przy tym jasne, — kontynuuje Gromyko — że w ogóle zmierzają oni ku temu, aby przekreślić możność osiągnięcia prozumienia także w sprawie kontroli międzynarodowej. Pragną oni, aby konwencja przewidywała utworzenie stałego międzynarodowego organu kontroli o pełnomocnictwach, obejmujących prawo przeprowadzania inspekcji już w pierwszym stadium, gdy nie będą jeszcze dokonywane posunięcia związane z zakazem broni atomowej i wodorowej. Pragnienie to łatwo zrozumieć, albowiem kryje się za nim dążenie do ustanowienia jednostronnej kontroli, która nie obejmie najniebezpieczniejszych rodzajów broni, tj. atomowej i wodorowej, na co oczywiście niesposób się zgodzić.

Na nasze pytanie, czy mocarstwa zachodnie godzą się na to, aby rozpoczęcie realizacji posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń klasycznych i zakazu broni atomowej zbiegło się w czasie z podjęciem działalności przez stały organ kontroli, przedstawiciele mocarstw zachodnich oświadczyli kategorycznie, że nie godzą się na to. Tym samym raz jeszcze wykazali oni, iż sprawę kontroli wysuwają na plan pierwszy po to, aby nie dopuścić do porozumienia ani w sprawie kontroli, ani w sprawie posunięć, których realizacja powinna być kontrolowana.

To samo należy powiedzieć o stanowisku mocarstw zachodnich w kwestii istotnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw oraz w kwestii norm redukcji zbrojeń. Formalnie przedstawiciele tych państw deklarują zgodę, aby pięć wielkich mocarstw dokonało istotnej redukcji swych zbrojeń. Jednakże, gdy doszło do konkretnego rozpatrzenia tej sprawy, okazało się, iż nie mają oni wcale na myśli istotnej redukcji. O tym właśnie świadczą ich próby zastąpienia kwestii uzgodnionych norm redukcji zbrojeń i sił zbrojnych kwestią poziomu zbrojeń i sił zbrojnych — co — jak sami przyznają — może dać pretekst do postawienia sprawy zwiększenia nawet w niektórych wypadkach sił zbrojnych i zbrojeń. W związku z tym bardzo charakterystyczne jest ich stanowisko wobec propozycji zredukowania zbrojeń, sił zbrojnych i kredytów budżetowych pięciu wielkich mocarstw o 1/3, przyjmując to jako normę uzgodnioną. Przedstawiciele państw zachodnich kategorycznie sprzeciwiają się tej propozycji.

Przedstawiciele państw zachodnich uchylają się wszelkimi sposobami od sprecyzowania terminów realizacji posunięć dotyczących redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Na razie przedstawiciele USA, Anglii, Francji i Kanady nie wyrazili — mimo domagania się ze strony przedstawiciela ZSRR — gotowości szczegółowego omówienia propozycji rządu radzieckiego, dotyczącej posunięć w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej. W kwestii tej ograniczają się oni na razie jedynie do ogólnikowych uwag w tym sensie, iż uzależniają los wszystkich posunięć — zarówno dotyczących redukcji zbrojeń, jak i zakazu broni atomowej — od tego, czy zostanie zaakceptowany ich punkt widzenia w sprawie kontroli.

Wystarczy nawet to, co powiedziano o stanowisku państw zachodnich wobec propozycji radzieckich, aby stwierdzić, kto w rzeczywistości utrudnia pracę Podkomisji Rozbrojeniowej.

Ponadto rzuca się w oczy fakt, że początek obrad Podkomisji Rozbrojeniowej zbiegł się z wezwaniami ze strony polityków krajów zachodnich, jak również ze wzmożeniem propagandy prasowej w tych krajach na rzecz spotęgowania wyścigu zbrojeń, zwłaszcza w dziedzinie broni atomowej i wodorowej oraz przeciwko zakazowi tej broni.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to jego przedstawiciel w Podkomisji będzie również nadal dążył do osiągnięcia koniecznego porozumienia w tych ważnych problemach.

Satyra polityczna

Rządzące koła Anglii domagają się rozpoczęcia przygotowań do wojny atomowej, chociaż wiadomo, że wojna taka przynieść może katastrofalne skutki temu małemu, gęsto zaludnionemu krajowi, który skazany będzie na odegranie roli amerykańskiego lotniskowca. (Z prasy)

NIEBEZPIECZNA SZTUKA

Ciekawostki ZE ŚWIATA

„OCHRONA" MŁODZIEŻY

BOŃSKIE ministerstwo sprawiedliwości doszło do wniosku, że należy staranniej chronić zdrowie moralne młodzieży przed złymi wpływami z zewnątrz. W tym celu przygotowało na razie listę 180 książek, które bądź zostaną zabronione, bądź też nie ukażą się więcej w druku.

Wśród „niebezpiecznych" autorów znaleźli się nawet Balzak i Zola. Nie znalazł się natomiast... Hitler. Przeciwnie — dbałe o niemiecką młodzież ministerstwo zaznaczyło nawet, że „antykwaryjny zakup i sprzedaż książki „Mein Kampf" nie są zabronione".

Dziwna to ochrona! Zakazuje się dzieł klasycznej literatury światowej, ponieważ rzekomo zagrażają zdrowiu moralnemu młodzieży. Zezwala się za to nie tylko na „Mein Kampf", ale i na przeróżne faszystowskie i militarystyczne pamiętniki i wspomnienia.

Dobrze, że bońskie ministerstwo sprawiedliwości „broni" młodzież przed „złym wpływem". Ale kto z kolei obroni tę młodzież przed jej „obrońcami" z Bonn?

BOOGIE WOOGIE W KUCHNI

MIESZKAŃCY Wychold w Anglii znienawidzili już muzykę, przed którą nie mają dokąd się schronić. Zaledwie wysłuchali w łazience — lekko zniekształconego przez odbicie dźwięku od wanny — koncertu Bacha, już z centralnego ogrzewania rozbrzmiewa symfonia Czajkowskiego. Przy podniesieniu słuchawki telefonicznej uderza ich w ucho solo na trombonie. A w kuchni palenisko dźwięczy szalonym rytmem boogie woogie...

Wszelkie skargi są jednak daremne. Bowiem na wzgórzu w pobliżu Wychhold znajduje się wielka radiostacja i jej promieniowanie jest tak intensywne, że wszystkie przedmioty z metalu dźwięczą pod wpływem fal radiowych. Rzeczoznawcy twierdzą, że nie ma na to żadnej rady.

Nasza KRONIKA

26 MARCA 1827 R.

zmarł **LUDWIG VAN BEETHOVEN**, genialny kompozytor niemiecki. Pod wpływem Rewolucji Francuskiej Beethoven stworzył muzykę nowych czasów, wyrażającą najpiękniejsze idee ludzkości, najgłębsze umiłowanie człowieka, pasję życia, która w tym samotniku, opuszczonym przez przyjaciół, stopniowo tracącym słuch i niemal przymierającym głodem — była wprost zdumiewająca. Symfonie, koncert skrzypcowy, 32 sonaty fortepianowe, uwertury, opera „Fidelio" i wiele innych utworów — to dzieło tego przebogatego życia, którego najwspanialszym ostatnim akordem była 9-ta symfonia, hymn radości i wiary w człowieka tak donośny, że głuszy on wspomnienia zwątpień i rozpaczy. „Wspaniała, jakże bliska i ludzka muzyka!" — mówił o twórczości Beethovena Lenin.

26 MARCA 1845 R.

urodził się **WILHELM KONRAD ROENTGEN** — wielki uczony niemiecki, odkrywca promieni X, nazwanych na jego cześć promieniami roentgenowskimi.

26 MARCA 1893 R.

urodził się **PALMIRO TOGLIATTI**, sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej.

W gdańskiej fabryce farb graficznych

Gdańska Fabryka Farb Graficznych produkuje farbę rotacyjną dla potrzeb przemysłu poligraficznego. Zakład posiada własną wytwórnię pigmentu (barwideł). Fabryka farb należy do pierwszych zakładów odbudowanych i uruchomionych przed 10 laty na Wybrzeżu.

Na zdjęciu: Pracownice magazynu Anna Paluch i Eugenia Knebel przy etykietowaniu puszek z farbą.

CAF — fot. Kosycarz

Z notatnika komitetu Frontu Narodowego

Dnia 27 bm. w niedzielę o g. 17 w świetlicy Domu Stoczniowca przy ul. Grunwaldzkiej 103 odbędzie się zebranie mieszkańców z obwodu 84 i 88 z udziałem radnych rad narodowych.

Tematem zebrania sprawy apelu wiedeńskiego Światowej Rady Pokoju. Na zakończenie odbędzie się część artystyczna.

Eliminacje rzemieślniczych zespołów artystycznych i akademia w 10 rocznicę wyzwolenia

Amatorskie Zespoły Artystyczne Cechu Rzemiosł Różnych w Gdańsku zapraszają Obywateli Rzemieślników i gości z trójmiasta na eliminacje powiatowe, które odbędą się dnia 27 bm. o godz. 14 w „Domu Kultury" w Oruni (ul. Dworcowa 4).

Zaraz po eliminacjach rozpocznie się uroczysta akademia z okazji 10-lecia wyzwolenia Wybrzeża i Gdańska przez bohaterską Armię Radziecką i I Armię Odrodzonego Wojska Polskiego.

Na obie imprezy wstęp wolny.

CO GDZIE i KIEDY?

TEATRY

Gdańsk — Wielki — „Sprzedana narzeczona" — g. 15; „Pan Puntila i jego sługa Matti" — godz. 19

Gdynia — Dramatyczny — „Turcaret" — g. 19

Sopot — Kameralny — „Grzech" — g. 19

KINA

GDAŃSK — „Leningrad" — „Ciemna rzeka" od l. 18 — g. 15, 17, 19 seans z występ. artyst. „Okrutne morze" seans nocny — godz. 22. „ZMP-owiec" — „Sierpniowa niedziela" od l. 18 — g. 16, 18, 20. „Bajka" — „Nadziei za dwa grosze" od l. 18 — g. 16, 18, 20. **OLIWA** — „Delfin" — „Sygnał na rzece" od l. 7 — g. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Awantura o dziecko" — od l. 16 — g. 17, 19. **Gdańsk** — „Kameralne" — „Tajemnica górskiego jeziora" — g. 15.30, 17.30, 19.30.

GDYNIA — „Warszawa" — „Upiór na sprzedaż" od l. 14 — g. 16, 18, 20. „Atlantic" — „Gol" od l. 7 — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Goplana" — „Skrzydlaci obrońcy" od l. 7 — g. 16 — „Mury Malapagi" od l. 14 — g. 18, 20. — „Jutro będzie za późno" seans nocny — godz. 22. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Ekspress z Norymbergi" od l. 14 — g. 15, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Zdobycie góry" od l. 12 — g. 17, 19. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Kalinowy gaj" od l. 14 — g. 17, 19. **OBŁUŻE** — „Związkowiec" — „Królowa balu" od l. 16 — g. 17.30, 20. **RUMIA** — „Aurora" — „Dzieci ulicy" od l. 16 — g. 19,30.

SOPOT — „Bałtyk" — „Alarm w cyrku" od l. 12 — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Czarodziejski kapelusz" od l. 12 — g. 16, 18, 20. „Rezerwowy gracz" seans nocny — g. 22.

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK, ul. Długa 54-56 WRZESZCZ, ul. Mierosławskiego 27. SOPOT, ul. Rokossowskiego 21. GDYNIA, ul 22 Lipca 44. GRABÓWEK, ul. Czerwonych Kosynierów 137. ORŁOWO, ul. Boh. Stalingradu 66. NOWY PORT, ul. Oliwska 83-84.

Okazja często robi chuligana

dobra opieka i rozrywka wychowują uczciwych ludzi

Temat, który dojrzał do publicznych dyskusji i zajmuje poczesne miejsce w opinii społecznej — to chuligaństwo. Nie przypadkowo też problem ten zamieszczają na porządku dziennym sesje rad narodowych i radzi la nad nim ostatnio sejmowa komisja. Nie roszcząc sobie pretensji do twierdzenia, że powiedziano już wszystko w tej sprawie, można zaryzykować opinię, iż powiedziano już dosyć, aby — znając główne przyczyny zła — wskazać radykalne środki zaradcze.

Stosując pewną hierarchię pionową należało by rozpocząć od szkół podstawowych. Zastraszające są wyniki ankiety, przeprowadzonej w w tych szkołach, a z której wynika **karygodna lekkomyślność wielu rodziców** (od 30 do 50 proc.), **częstujących własne dzieci wódką.** A o bezpośrednim związku i wzajemnej zależności alkoholu i chuligaństwa (w początkowej formie — wagarów) wiemy wszyscy aż nadto dobrze.

Niechby ci rodzice zwiedzili kiedyś szkoły specjalne, w których ogromnym nakładem kosztów i wielkim wysiłkiem grona pedagogów usiłuje się przywrócić do normalnego życia skarlałe umysłowo i fizycznie dzieci, których nieszczęściem stało się pijaństwo ojców i matek. Trudno również dziwić się, że niewielkie zainteresowanie wykazują ci rodzice dla postępów swego dziecka w nauce, dla jego wybryków w szkole i wagarowania.

O LEPSZY DOBÓR OPIEKI

Stopień drugi w naszej hierarchii — to młodzież pracująca, nierzadko wciągana do grona pijaków i łobuzów przez starszych kolegów — przy **obojętności bezczynności rad zakładowych i kół ZMP.**

Nie przypadkowo na sesji DRN we Wrzeszczu wymieniano jako złe przykłady **hotele robotnicze w Jelitkowie** (kobiecy), **dom młodego robotnika Nadmorskich Zakładów Drzewnych czy hotel PKP w Oliwie.**

Panująca w nich niezdrowa atmosfera moralna i pijaństwo są rezultatem braku opieki i nadzoru ze strony dyrekcji zakładów macierzystych i przypadkowego doboru kierowników tych domów.

W rezultacie — dzięki sprzyjającym warunkom — wykluwa się chuligan, którego wybryki coraz częściej kończą się przed kolegium orzekającym czy sądem.

Można powiedzieć, że „okazja robi chuligana". Młody, zdrowy, pełen temperamentu, coraz lepiej zarabiający młody człowiek musi w takiej czy innej formie dać upust swej energii. I to jest naturalne

A SPORT?

Lecz czy ma okazję w Gdańsku do godziwej, właściwej swemu wiekowi rozrywki? Kina i teatry czy występy „Estrady" nie rozwiązują w obecnej sytuacji tego problemu — w zestawieniu z potężną armią młodzieży, łaknącej prawdziwej rozrywki. Powstałą lukę winny wypełnić świetlice zakładowe, te jednak są przeważnie mało atrakcyjne i rażą nudą.

A sport? Poza grupkami wyczynowców — koła i zrzeszenia sportowe z MKKF na czele praktycznie zepchnęły młodzież, pragnącą próbować swych sił w boksie, piłce nożnej czy lekkoatletyce, na margines swej działalności **i zapomniały o swej zasadniczej roli, o umasowieniu sportu.**

Brak boisk? A co zrobiły organizacje społeczne, związkowe i sportowe, aby wysiłkiem tejże młodzieży zbudować gęstą sieć boisk, niekoniecznie zaraz stadionów z trybunami, szatniami i tp.? Znowu — praktycznie biorąc — nic lub prawie nic.

Cóż pozostaje młodemu człowiekowi? To, co nader łatwo z wystawy każdego sklepu spożywczego czy kiosku natrętnie nęci wałęsającą się młodzież — wódka. W rezultacie wyczyny chuligańskie prowadzą przed kolegium, które wydaje swe orzeczenie.

Lecz kadrowcy i dyrektorzy ogółu zakładów nie doceniają tego problemu, nie publikują w zakładzie nazwisk ukaranych pracowników, nie kontrolują przebiegu pracy poprawczej, nie otaczają wzmożoną opieką ukaranych za chuligaństwo A wiemy, że bezkarność i szkodliwa tolerancja przy braku opieki rozzuchwala coraz bardziej i coraz częściej prowadzi wykolejonych przed sąd.

W dyskusji na sesji DRN we Wrzeszczu wyłoniły się dwa kierunki: dwie metody zaradzenia złu: część radnych żądała tylko kar, reszta natężenia akcji wychowawczej. Słuszność jest — jak zwykle — po środku: **tam, gdzie zawodzą metody wychowawcze, dobre słowo — należy karać z całą surowością prawa i konsekwentnie kary egzekwować.**

TO NIE WSZYSTKO

Nie powiedziano jednak na sesji wszystkiego. Jaki udział w walce z plagą chuligaństwa weźmie Zarząd Dzielnicowy ZMP? Czy istnieją i jakie możliwości finansowania pewnych inwestycji sportowych we Wrzeszczu ,o czym winien mówić przedstawiciel Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego i MKKF? Jak Wydział Kultury Prezydium MRN i DRN oraz Zw. Zaw. Prac. Kultury wyobraża sobie podniesienie na wyższy poziom i uatrakcyjnienie pracy świetlic, a dyrektorzy i przewodniczący rad zakładowych uzdrowienie stosunków w hotelach robotniczych (chociażby tych wymienionych na sesji i na pewno kierownictwu zakładów dobrze znanych?).

Nieco jednostronna była wypowiedź przedstawiciela MO o udziale organów milicyjnych w ukróceniu rozwydrzonych chuliganów — bez oczekiwanych postulatów chociażby w sprawie zapewnienia Komisariatowi MO środków lokomocji w czynie społecznym przez różne zakłady. Komisja porządku publicznego nie przedstawiła sesji swego wniosku, sumując cego to wszystko, co powiedziano w dyskusji (w tym również ograniczenie sprzedaży wódki), przecież radni oczekują od Prezydium DRN realizacji wysuniętych postulatów.

Należy przypomnieć jeszcze słowa radnego Bracha, które tyle uznania znalazły u uczestników sesji: **„Znamy zło i dość już słów na ten temat powiedzieliśmy; najwyższy już czas przejść teraz do czynów".** (sa)

Z książką „na start" Wielki konkurs czytelniczy

Centralna Rada Związków Zawodowych wspólnie z Zarządem Głównym ZMP ogłoszą 1 kwietnia br. Wielki Konkurs Czytelniczy. W związku z przygotowaniami do tego konkursu WRZZ w Gdańsku zwołała w dniu 23 bm. zebranie organizatorów.

— Niestety — informuje ob. Krystyna Pietraszewska — nie przybył na to zebranie kolega Baryła, przedstawiciel współorganizatora konkursu—ZMP. Jednakże utworzyliśmy już Wojewódzką Komisję Konkursową i zabraliśmy się do wstępnych przygotowań: plakatów, zgłoszeń itp.

— Na czym polega ten konkurs i dla kogo jest organizowany?

— Jest to odpowiednik wiejskiego konkursu czytelniczego dla środowisk miejskich. Uczestnik konkursu będzie obowiązany przeczytać 8 książek (w tym dwie popularno naukowe) z podanych 188 pozycji współczesnej literatury polskiej i obcej oraz brać udział w imprezach organizowanych przez biblioteki. Będą to dyskusje, spotkania z autorami, zagadki literackie.

— Jak długo konkurs będzie trwać?

— Do listopada.

— O, to dużo będzie czasu na przeczytanie tych 8 książek. A jaki system wyróżnienia?

— Na podstawie informacji bibliotek zakładowe komisje konkursowe będą typować przodujących czytelników. Zwycięzcy otrzymają nagrody książkowe, organizatorzy imprezy zaś dyplomy uznania.

— Może są jeszcze przewidziane jakieś dodatkowe atrakcje konkursu?

— W czasie trwania konkursu — nie, ale na zakończenie odbędzie się **wojewódzki zlot uczestników i organizatorów, zaś pod koniec roku zlot centralny połączony z II Zjazdem Bibliotekarzy.**

A więc: już za kilka dni zgłoś swój udział w tej ciekowej i kształcącej imprezie.

(dn)

Soliści warszawskiej operetki w Morskim Domu Kultury

Niezależnie od niedzielnego przedstawienia, soliści Państwowej Operetki z Warszawy wystąpią w Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie dziś o g. 19.30.

Przedsprzedaż biletów prowadzą wszystkie placówki „Orbisu".

Młodzi stolarze przy pracy

Oddział nr 1 Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu wykonuje swe plany z nadwyżką (styczeń 107 proc., luty — 105 proc., według cen niezmiennych) starając się o jakość wykonywanej produkcji i systematycznie podnosząc kwalifikacje zawodowe pracowników. Codzienne narady dyspozytorskie i wydawany raz na kwartał biuletyn tematyczny dla racjonalizatorów poważnie przyczyniają się do zwiększenia wydajności pracy i ożywienia racjonalizatorstwa. Zakłady zatrudniają absolwentów Szkoły Przysposobienia Zawodowego.

Na zdjęciu absolwenci Szk. Przysp. Zawodowego (od prawej) Józef Rawers, Leon Józefowicz, Leon Borzyszkowski, Zbigniew Janicki przy montażu stolnic.

Fot. Ferster

Już jest nieco lepiej, ale jeszcze wiele niedociągnięć

muszą GKZG usunąć

Dobrze postąpił wojewódzki zarząd GKZG, że na ostatnią naradę roboczą, jaka się odbyła w tych dniach, zaprosił nie tylko kierowników oddziałów i poszczególnych zakładów terenowych, lecz także sekretarzy podstaw. org. part. i przewodniczących rad zakładowych. Bowiem tylko w oparciu o zgrany, należycie zorientowany kolektyw można polepszyć styl pracy i usprawnić działalność przedsiębiorstwa.

Część pierwsza narady omawiała uchwały CRZZ. Zagadnienie to jasno sprecyzował dyrektor handlowy, stwierdzając, że III Plenum KC PZPR wyraźnie wskazało drogi, jakimi mają iść związki zawodowe, ażeby usunąć zło, które nagromadziło się w ich pracy.

W części drugiej, poddano szczegółowej analizie działalność zakładów KZG oraz poszczególnych komórek zarządu. Ogólnie stwierdzono, że od czasu zmiany struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa, to znaczy ustanowienia 3 oddziałów (Malbork — Gdańsk — Gdynia) praca w zakładach poprawiła się. Świadczy o tym choćby **realizacja planów, które od 3 miesięcy są przekraczane.** Przede wszystkim ważny jest fakt, że **stosunek produkcji własnej do obrotu znacznie się podwyższył.** Jednakże jest jeszcze wiele niedociągnięć, które należy co rychlej usunąć.

Kierownicy zakładów: z Elbląga — Obszarny i Starogardu — Wilczyński stwierdzili na przykład, że już od dwóch lat mają u siebie nieczynne lodówki i nie mogą się doprosić ich remontu. A przecież lodówka w zakładzie gastronomicznym to podstawowe urządzenie, bez którego trudno mówić o należytym funkcjonowaniu przedsiębiorstwa. Winę za ten stan rzeczy ponosi nie tylko Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Handlu Wewnętrznego w Gdańsku, powołane do utrzymania w gotowości technicznej urządzeń chłodniczych ale i administracja zarządu GKZG, która nie potrafiła dopilnować wykonania zlecenia.

Podobnie przedstawia się sprawa drobnych remontów i napraw. W **Kościerzynie** zepsuty jest trzon kuchenny i piekarnik, a w **Starogardzie** — bojler. Usterki te hamują rozwój produkcji.

Zagadnienie doniosłej wagi stanowi przywarsztatowe szkolenie pracowników. Od ich kwalifikacji bowiem w dużej mierze zależy praca całej placówki. Dlatego też kierownik zakładu w Pruszczu Baryszewski, wysunął wniosek stosowania wymiany pracowników garmażerni i kuchni.

W podsumowaniu dyskusji dyrektor Kelar stwierdził, że zarzuty kierowane pod adresem zarządu w wielu wypadkach były słuszne, toteż nie domagania zostaną usunięte. Niemniej zaapelował do kierowników oddziałów i zakładów, ażeby sumienniej wykonywali swoje obowiązki. Przede wszystkim należy dążyć do zwiększenia produkcji, do posiadania w zakładach pełnego asortymentu towarów, strzec jak źrenicy oka własności socjalistycznej, walczyć o wyższą sprawność zaopatrzenia. KZG handlować muszą szybko, sprawnie, tanio, wszechstronnie zaspokajać konsumentów, handlować w sposób nowy, w sposób socjalistyczny.

(no)

Krótko o różnych sprawach

GAŁĄŹ TO NIE DRZEWO

Dlaczego **na ul. Rutkowskiego we Wrzeszczu** — donosi nam korespondent Zygmunt Budzisz — ścina się stare piękne drzewa kasztanowca, które w okresie wiosny i lata nadają tyle uroku i upragnionego cienia?

Robotnicy zatrudnieni przy ścinaniu oświadczyli obywatelowi Z. Budziszowi, że wiele gałęzi jest spróchniałych i wobec tego polecono im ściąć niektóre drzewa.

Czyżby to był wystarczający powód, by niszczyć przepiękne kasztanowce? Nam się wydaje, że wystarczyłoby ściąć jedynie uschnięte konary.

BĄDŹMY BARDZIEJ UPRZEJMI

Ob. Maria Szwaluk, członek komitetu rodzicielskiego, otrzymała polecenie, by udać się do rodziców, których dzieci nie nadążają w nauce i sprawdzić ich warunki bytowe. Ob. M. Szwaluk udała się więc pod wskazany adres, a ponieważ na klatce schodowej (ul. Grunwaldzka 140) było zupełnie ciemno i nie mogła znaleźć podanego numeru mieszkania, zapukała do

pierwszych napotkanych drzwi. Uprzejmie zadane przez nią pytanie pozostało bez odpowiedzi. Ob. **Gołęba potraktowała członka komitetu rodzicielskiego jak wrogiego intruza i zatrzasnęła ze złością drzwi.**

Komentarze chyba zbyteczne.

Józef Kłapacz
korespondent

DLACZEGO ZAMKNIĘTO ŚWIETLICĘ?

Dyrekcja POM nr 190 w Nowej Wsi zmieniła ostatnio estetycznie urządzona świetlicę na stołówkę. Uważam, że na tak pokaźną liczbę pracowników zatrudnionych w POM-ie **lokal świetlicowy powinno się jeszcze bardziej rozszerzyć.** Postępowanie dyrekcji jest sprzeczne z dyrektywami Rządu i Partii. Czym więc kieruje się dyrekcja, czyż by rozrywki kulturalne były dla niej piątym kołem u traktora?

Chyba nie.

Antoni Miska
korespondent

POD ADRESEM „DOMU KSIĄŻKI" W PRUSZCZU GDAŃSKIM

„Dom Książki" w Pruszczu Gdańskim, zaopatrujący młodzież szkolną w podręczniki i pomoce naukowe, jest czasami przez całe tygodnie zamknięty. Kiedy znów kierownictwo placówki otworzy ją i tak nie ma wielkiego pożytku, bowiem nic nie można tam dostać.

Stoisko w PDT z przyborami szkolnymi jest także bardzo często nieczynne.

Niech komisja handlu PRN w Pruszczu zmobilizuje kierownictwa sklepów, aby lepiej wypełniały swoje obowiązki.

Henryk Słomiński
korespondent

MIGAWKI Wybrzeża

Po bilet w »Orbisie«

Przed kasą sprzedaży biletów do kin w gdyńskim „Orbisie" oczekiwała 21 bm. na kasjerkę od godz. 17.40 do 18.10 kolejka złożona z 5 osób.

Kasjerka z okienka sąsiedniego patrzała na to ze stoickim spokojem, decydując się na ...„interwencję" dopiero z chwilą wybicia godz. 18, kładącej kres urzędowaniu.

Interwencja ta polegała na zwróceniu się do kierownika z prośbą o telefoniczne przywołanie koleżanki z... ki na, która, jak się później okazało, udała się tam „coś uzgodnić".

A przecież sprzedaż biletów kinowych w „Orbisie" pomyślana jest przede wszystkim dla osób, dysponujących ściśle ograniczonym czasem, co zatem idzie, powinna być zorganizowana szybko i sprawnie!

(tl)

»W razie zajętości...«

Zaśmiecanie polszczyzny, to bardzo wdzięczne i szerokie pole do popisu. „No to jazda, my też!" — powiedział sobie ktoś w Wojewódzkim Zarządzie Łączności i „popracował główką". A oto wyniki tej pracy: „poczta tylko do listów miejscowych" (napis na skrzynkach pocztowych. ...W razie zajętości telefonu..." (z instrukcji o obchodzeniu się z automatem telefonicznym). (w U. P. nr 6 we Wrzeszczu). Brawo! (drz)

Takich woźniców trzeba karać

Przyjaciół szanujemy. A mamy ich wielu, przyjaciółmi naszymi są nie tylko ludzie — nie ma tu ani drobiny przesady, — lecz także zwierzęta i rośliny.

Jednym z najwierniejszych, najbardziej nam pomocnych i pracowitych jest koń.

Za swoją pracowitość nie wymaga od nas wiele, ot po prostu dobrego owsa, suchej, czystej stajni i — co najważniejsze — dobrego traktowania. Zasługuje na to w pełni.

Jak więc nazwać takich jak **Aleksander Smolis i Władysław Benke** (zam. we **wsi Korcinki gm. Jasion pow. Gdańsk**), **którzy zmuszają do pracy ponad siły swoje dwa konie? Jak nazwać tych, którzy w nieludzki sposób biją, torturują i głodzą biedne stworzenia. Brak słów pogardy dla takich woźniców.**

Konie są schorowane, z licznymi ropiejącymi ranami. Niedopasowana i podarta uprząż nie pozwala na ich zagojenie się.

Bardzo więc słusznie postąpili ob. Józef Kłapacz z Woj. Przedsiębiorstwa Rozbiórkowo - Porządkowego i majster Dembski nie przyjmując furmanek A. Smolisa i W. Benkego do pracy.

Takich nieludzkich woźniców nie powinno się zatrudniać, a nazwiska ich będzie my publikować i o podobnych wypadkach znęcania się nad zwierzętami zawiadamiać funkcjonariuszy MO, którzy będą nakładać kary.

(gp)

Warto o tym wiedzieć...

DOTYCZY TO NIEZRZESZONYCH EMERYTÓW I INWALIDÓW

Zarząd Oddziału GDYŃSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH I WOJSKOWYCH powiadamia niezrzeszonych emerytów i inwalidów wojennych, że zapisy nowych członków przyjmuje się w pierwszy czwartek po 1-szym i 15-ym każdego miesiąca.

Zainteresowani winni się zgłaszać do lokalu w Domu Rybaka w Gdyni (ul. Jana z Kolna nr 27) w godz. od 16 do 18.

Jeśli w czwartek przypada święto — sekretariat czynny jest w tych samych godzinach w dniu następnym.

DLA MIŁOŚNIKÓW FIZYKI

Oddział gdański Pol. Tow. Fizycznego zaprasza wszystkich miłośników fizyki na odczyt z cyklu „Od odkrycia radu do budowy reaktora atomowego" pt. „Elementarne czastki materii", który wygłosi prof. dr J. Rayski w dniu 26 bm. o godz. 18 w Auditorium Maximum Politechniki Gdańskiej.

UWAGA — BIBLIOTEKARZE, UCZESTNICY P. K. K. B.

Ośrodek Konsultacyjny Państwowego Korespondencyjnego Kursu Bibliotekarskiego przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gdyni — zawiadamia uczestników P. K. K. B., że materiały do pracy pisemnej według skryptu Nr 2 — Gromadzenie księgozbioru — znajdują się w 1 egzemplarzu w Miejskiej Bibliotece Publ. w Gdyni — Skwer Kościuszki 15. I p. i mogą być wykorzystywane tylko na miejscu — codziennie od godz. 8—15, w soboty także od 15—18.

ŚMIAŁO i szczerze

Jeszcze raz o rekinie

W związku z notatką „Pod znakiem rekina", otrzymaliśmy z PPD „Dalmor" następujące wyjaśnienie:

Wystawienie złowionego przez załogę s/t Kassiopea rekina na pokaz publiczny dla mieszkańców Wybrzeża zostało uzgodnione z kierownictwem Młodzieżowego Domu Kultury w Gdyni. Zadaniem Dalmoru było jedynie dostarczenie rekina na plac Kaszubski, zaś wyborem miejsca i całą organizacją miał zająć się MDK.

Jest rzeczą smutną, że chcąc społeczeństwu udostępnić obejrzenie rzadko spotykanego okazu, należało by do tego celu uruchomić specjalne zabezpieczenie czy okratowanie, tym bardziej, że w niekulturalnym „oglądaniu" rekina celowała nie tylko młodzież, ale i dorośli, wobec których nawet milicja była bezradna.

Po ukazaniu się notatki w prasie uszkodzenie parkanu MDK zostało przez Dalmor natychmiast naprawione.

W Waszych LISTACH

GDY BĘDZIE WIELU KĄPIĄCYCH SIĘ

W związku z notatką „Denerwujące spory przy wannie" Miejskie Przeds. Gosp. Komunalnej w Sopocie zawiadamia, że zastosowano już numerowanie biletów na kąpiel, w celu przestrzegania kolejności. Wydawanie numerków stosowane będzie tylko w dniach większej frekwencji amatorów kąpieli, bo w chwilach słabego ruchu na kąpiel nie trzeba czekać.

KIEROWCA Z DEFEKTEM

Na notatkę „Średnia przyjemność" odpowiada nam Ekspozytura PKS w Gdańsku, Istotnie zepsuły się w autobusie hamulce, a kierowca bez skutku starał się sam usunąć uszkodzenie, nie powiadamiając ekspozytury o awarii. Skutkiem tego powstało 4-godzinne opóźnienie autobusu. Kierowca autobusu został za to, oraz za poprzednie przewinienia zwolniony z pracy.

ŚWIADEK MA PRAWO

Na dzień 23 listopada ub. r. — pisze ob. Edward Krajewski z Gdańska — otrzymałem wezwanie z Sądu Powiatowego w Malborku do stawienia się na rozprawę w charakterze świadka. Poniosłem koszty podróży, straciłem również dzień pracy na dojazd do sądu. Zgodnie z „wyciągiem z przepisów kodeksu", wydrukowanym na drugiej stronie wezwania, „świadek ma prawo żądać zwrotu wydatków koniecznych, związanych ze stawieniem się do sądu, a nadto wynagrodzenie za stratę zarobku". Tego zdania był również ob. sędzia, który polecił kancelarii sądowej wypłacić mi wszelkie koszty, poniesione w związku z rozprawą. Oświadczono mi nawet, że na drugi dzień pieniądze zostaną wysłane. Minęło już prawie 100 dni, a pieniędzy nie widać. Dlaczego?

Odpowiedzi REDAKCJI

Andrzej Mędrzak, Sopot. — Kolejowe Zakłady Gastronomiczne pobierają za artykuły spożywcze ceny o 50 proc. wyższe, niż obowiązujące w innych placówkach handlu uspołecznionego np. MHD.

Czytelnik z Kartuz, nazwisko nieczytelne. — Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące mieści się w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Topolowa 7.

SPORT SPORT SPORT

Finowie triumfują w Zakopanem

Biegiem na 30 km zakończyły się w czwartek w Zakopanem międzynarodowe zawody narciarskie o **Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny.** Jak było do przewidzenia, **bieg zakończył się pewnym zwycięstwem zawodników Finlandii,** którzy prowadząc od startu do mety, w kolejności — **Lonkila, Tiainen i Lehtonen** zajęli trzy pierwsze miejsca. Duży sukces odniósł **Kwapień,** który stoczył zwycięski pojedynek z Czechosłowakami — **Cardalem i Matousem,** zajmując IV miejsce.

Biegi na przełaj w Gdyni

Sekcja LA MKKF w Gdyni organizuje w dniu dzisiejszym biegi na przełaj na dystansach 2, 4 i 6 km (seniorzy), 2 km (juniorzy), 1 km. (seniorki) i 700 m (juniorki). Prawo startu mają wszyscy zawodnicy z gdyńskich kół sportowych. Pierwszych sześciu zawodników z każdego dystansu reprezentować będzie Gdynię w biegu wojewódzkim w dniu 3. 4. br.

Zgłoszenia do biegu przyjmowane będą przed zawodami w sali Kolejarza ZPG w Gdyni przy ul. Czerwonych Kosynierów 31, do godz. 14.

CZYTELNIK

Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7 Telefony: Centrala 350-41 Sekretariat 335-60 Dz Miejski 318-97 Dz. Sport 335-65. Światło i szczerze 345-17 Redaktor naczelny 335-66 Pismo redaguje zespół Administracja Gdańsk Targ Drzewny 3/7 Dyrektor delegatury 335-59 Dział finansowy 320-94, Centrala 350-41, Ogłoszenia 335-80 Pismo wydaje Instytut Prasy „CZYTELNIK"

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism

Druk Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk

Zam. 1121 — W-6-644

Dziś w radio

na fali 230,1 m

SOBOTA — 26. III. 1955 R.

7.00 — DZIENNIK. 7.15 — Muzyka baletowa. 7.38 — Stan pogody. 7.40 — Wiad. 7.45 — Soliści w repertuarze rozrywkowym. 8.00 — Koncert chóru i orkiestry. 8.40 — Koncert solistów. 9.00 — Przerwa lok. 11.51 — Sygnał i zapowiedź rozgłośni — lok. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiad. 12.10 — PRZEGLĄD PRASY. 12.15 — Utwory na flet. 12.30 — „Swojskie melodie". 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Program 1 komunikaty lok. 13.05 — Program. 13.10 — Melodie filmowe. 13.30 — Aud. dla kl. VII. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.09 — Kom. o stanie wód. 14.10 — Aud. dla klas I i II. 14.30 — Koncert solistów. 15.00 — Koncert estradowy. 16.00 — Koncert masowy pod hasłem „Miłość hutnika" — lok. 16.50 — Muzyka tan. — lok. 17.00 — Aud. dla dzieci. 17.30 — Koncert życzeń — lok. 17.55 — Dźwiękowy Przegląd Tygodnia „Od Gdańska do Szczecina" — lok. 18.15 — Wiad. 18.20 — Aud. aktualna. 18.35 — „Pieśni i melodie ludowe". 19.00 — Muzyka i akt. 19.25 — „Ober ża pod grzybkiem". 19.55 — Muzyka tan. 20.30 — „Przy sobocie po robocie". 21.30 — DZIENNIK. 21.50 — Dziennik rybacki — lok. 22.00 — Koncert życzeń. 23.00 — Muzyka tan. 23.30 — OST. WIAD. 24.00 — Muzyka

POD ŚWIATŁO

Do „szczęścia" chodź piechotą

Tajemnice publiczne mają to do siebie, że znają je wszyscy oprócz najbardziej zainteresowanych. O tym, że twoja koleżanka wychodzi za mąż, wie całe biuro, ale ona sama „pierwszy raz słyszy". O tym, że nasze tramwaje chodzą stadami, wie cały Gdańsk, ale do dyrekcji WPK GG ta „najnowsza" wiadomość jeszcze nie dotarła. Niestety, wtedy tego nie wiedziałem. Przyznaję lojalnie: domyśliłem się dopiero dziś.

W niedzielę 20 bm. miałem być w Gdańsku o godz. 16. Musiałem być. Moje „szczęście" czekało. Każdy przecież rozumie: serce nie sługa.

Na przystanku (przy ul. Traugutta) zameldowałem się o godz. 15.25. Za późno! Właśnie startował tramwaj, przed nim szła „ósemka", na następnym przystanku majaczył jeszcze jeden uciekinier. Krótko mówiąc całe stado zwiało.

Czekałem 20 minut i pomału godziłem się z myślą, że nie zdążę. Nie dlatego, żeby zostało za mało czasu na dojazd do dworca. Nie. Ale jeżeli tramwaj nadjedzie w ostatniej chwili, to na pewno albo gdzieś po drodze wyskoczy z szyn, albo wyłączą prąd, albo...

Nareszcie! O godz. 15,45 z przepisowo dojrzałymi „winogronami" nadjechał. Jeszcze nie stanął, a w przyczepie już rozległ się głos dzwonka. Efektu nie wywołał żadnego. Dopiero, kiedy wysiadł mężczyzna z dzieckiem — tramwaj ruszył. Na pomoście przyczepy nr 166 została kobieta i wózek. Mężczyzna był raczej zadowolony. Wózek? Fraszka, rzecz nabyta. A kobieta?

Przy Akademii Medycznej stanęliśmy przepisowo. Tym razem motorniczy nie czekał na sygnał. Czas to pieniądz — więc ruszył z kopyta i stanął po 20 metrach. W wozie zapanowała denerwująca cisza, a w powietrzu zawisło zbiorowe „dlaczego"? Nie widoczny w tłumie konduktor czuł się w obowiązku wyjaśnić sytuację: „Dopóki wszyscy nie zejdą ze stopni — nie ruszymy".

Staliśmy dokładnie 5 minut. Flegmatycy na stopniach zapalili papierosy. Nerwowi zaczęli wychodzić z wozu. Potem nagle, bez uprzedzenia, tramwaj ruszył i „winogrona" momentalnie nabrzmiały w dwójnasób: tymi, co już stali na stopniach, i tymi, co niecierpliwie wzgardzili przed chwilą komunikacją kołową. Całe towarzystwo, wesoło machając rękami, przemknęło przed zawiedzionymi minami stojących na przystanku „na żądanie" (motorowego) i dobiło do Placu Zebrań Ludowych.

Wysiadłem. Byłem już i tak spóźniony, rozżalony i niepocieszony. Wiedziałem — „szczęście" nie czekało. Mogłem wracać. Nie, nie — oczywiście nie tramwajem. Przecież już mi się nigdzie nie śpieszyło. Piechotą byłem w domu za 10 minut. Zyskałem ich więc 25, no i 45 groszy. Czysty zysk. Doświadczenia nie liczę. Uczy ono: nieszczęścia chodzą stadami — do „szczęścia" chodź piechotą.

(zbicz)

Juniorzy walczą o mistrzostwo Polski w boksie

W Stalinogrodzie rozpoczęły się **indywidualne bokserskie mistrzostwa Polski juniorów.** W turnieju startuje 151 zawodników z całego kraju. W spotkaniach eliminacyjnych bardzo dobrą walkę stoczył **Tuczyński** z Gdańska pokonując na punkty **Michalaka** z Lublina.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Pracownika na stanowisko inżyniera inwestycji zatrudni z dniem 1 kwietnia br. Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Gdańskiego. Wymagane wysokie kwalifikacje. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 139. 753-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ do 2 ha sadu z domem (dobra komunikacja). Oferty Gdynia - Orłowo, poste - restante Kazimierz Jasiński. 835-P

DOM dwurodzinny z ogrodem — sprzedam. Rumia, Derdowskiego 8. 1963-G

GDYNIA: domek trzyizbowy nowy, wolny, ze stajenką, ogrodem (85.000). **RUMIA:** 8 mórg ziemi ogrodniczej przy strumyku — (48.000) — sprzeda Biuro — Gdynia, Sieroszewskiego 6, tel. 10-52. 831-P

KUPNO

KOCIOŁ oraz rury do wodnego ogrzewania szklarni kupię. Oferty z cenami. Jerzy Gąsecki. Miedzeszyn — Parkowa 6, poczta Radość.

KUPUJE: wyciągi (flaszenzugi), lewary korbowe, klucze samochodowe. „Auto-Stop", Gdańsk, Kartuska 1.

SZAFĘ biblioteczną nieduża, ciemną — kupię. Sopot, 3 Maja 29/4. 851-P

MASZYNĘ kuśnierska kupię natychmiast. Gdynia, tel. 37-83, godz. 8 — 16.

NAUKA

MASZYNOPISANIA metodą dotykową — wyuczam szybko. Gdynia, Świętojańska 51—6. 1964-G

TAŃCE TOWARZYSKIE — zapisy na II-gi turnus nauki ogłasza Spółdzielnia „Impreza", w Gdańsku — ul. Wałowa 17, tel. 352-27. **UWAGA** — panie korzystają z 20 proc. zniżki.

PISANIA na maszynie na kursie zaocznym (korespondencyjnym) uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL. Dział Kursów Zaocznych, Poznań, ul. Chełmońskiego 7.

ZGUBY

LANGOWSKI Henryk, Nowy Port, Wyzwolenia 21 c zgubił leg. związkową.

TECZKĘ brązowa, suwak zostawiono rano w poc. elektrycznym Gdyni 21. 3., zwrot wynagrodzę. Sopot, Sikorskiego 9 — 3. 860-P

KOPEK Wanda, Gdańsk — Zabornia 36 zgubiła przepustkę stała Stoczni Gdańskiej. 2006-G

PRACA

KRAWCOWA przyjmie prace w domach w Gdyni. — Oferty — Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, — pod „1976". 1976-G

PRZYJMĘ prace zlecone — przepisywanie na maszynie. Wiadomość tel. 332-31, wewn. 532. 1988-G

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia: Gdynia — kiosk, ul. Starowiejska (naprzeciwko apteki).

RÓŻNE

PANU dr Kulakowi oraz personelowi Szpitala Miejskiego w Gdyni, wdzięczne pacjentki składają serdeczne podziękowania za bardzo troskliwą opiekę: Gabriela Tarnawska, Stefania Chlewińska, Albina Lewandowska, Halina Szwarc, Janina Glaz. 858-P

PODNOSZĘ oczka w pończochach — tanio — na poczekaniu. Gdynia, Bema 4 m. 3. 2011-G

LOKALE

ZAMIENIMY samodzielne mieszkanie 4,5 pokoju z kuchnią, łazienką i telefonem w centrum Wrzeszcza na 2 samodzielne mieszkania dwupokojowe we Wrzeszczu lub Oliwie. Tel. 426-11. 1912-G

ZAMIENIĘ pokój 45 m kw. z kuchnią, wygodami, słoneczne w centrum Sopotu na dwa pokoje z kuchnią, łazienką w Sopocie górnym. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", — Gdańsk, pod „1902". 1902-G

ZAMIENIĘ czteroizbowe mieszkanie we Wrzeszczu na domek jednorodzinny z wygodami i ogrodem owocowym na trasie Malbork — Kwidzyn — Gardeja. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „1838".

DUŻY pokój z weranda, używalnością kuchni i łazienki w Sopocie — zamienię na dwa lub trzy pokoje. Sopot, poste - restante. Piotrzkowska. 835-P

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, możliwość trzymania inwentarza w Rumii — na mieszkanie w Gdyni. Gdynia, poste - restante Stelmach. 837-P

POKÓJ 18 m kw. z kuchnią, wygodami — zamienię na dwa lub jeden z kuchnią, najchętniej w Sopocie, Gdynia, Kwidzyńska 12, Ringwelski. 850-P

DOMEK jednorodzinny — dwa i pół pokoju z werandą, ogrodem owocowym, możliwość trzymania inwentarza w Oliwie, Kętrzyńskiego 10 — zamienię na trzy pokoje z wygodami w Sopocie. 1957-G

4 POKOJE z kuchnią ogródkiem w Oruni, nadają ce się na dwie rodziny — zamienię na 2 pokoje z kuchnią w trójmieście, najchętniej w okolicy Gdyni. Oferty — Biuro Ogłoszeń „Prasa", — Gdańsk, pod „1975". 1975-G

LEKARZ szuka pokoju w śródmieściu, na 2 godziny przyjęć 3 razy w tygodniu. Oferty kierować dr L. Usarewicz, Gdynia, Czerwonych Kosynierów 98/96.

MIESZKANIE 4 pokoje z kuchnią, z wygodami w Kartuzach — zamienię na równorzędne lub mniejsze w Gdyni. Może być kolejowe. Wiadomość: Kartuzy, Kościerska 4, Dombrowski.

CZTERY pokoje z kuchnią, łazienką, gazem w Toruniu — zamienię na takież w Tczewie. Oferty — Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk, pod „1964".

2 POKOJE z kuchnią, blisko dworca Orłowo, możność trzymania inwentarza, drzewa owocowe, warzywnik — zamienię na mniejszy metraż w Gdyni. Poste - restante Zwolicki, poczta Orłowo. 837-P

DUŻY pokój z kuchnią w Gdyni - Chyloni, Kartuska 26—2 zamienię na dwa pokoje lub podobne.

POKÓJ z używalnością kuchni i wygodami — zamienię na równorzędne w Gdańsku, Wrzeszczu, Sopocie, Mielech, Wrzeszcz, Karola Marksa 106/1. 1993-G

SŁONECZNE dwa duże odświeżone pokoje z wspólną kuchnią — zamienię na mniejsze lub półtora z kuchnią. Gdańsk, Jedności Robotniczej 14 m. 4. 1999-G

ZAMIENIĘ domek jednorodzinny przy kol. Zręby na mieszkanie trzypokojowe w dzielnicy Siedlce. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „2002".

MŁODY radiotechnik poszukuje pokoju sublokatorskiego przy rodzinie w trójmieście, najchętniej w Gdańsku. Zgłoszenia Zygmunt Malinowski, Gdańsk 1, poste - restante. 2012-G

DWÓCH pokoi z kuchnią na okres letni (2 miesięcy) nad morzem poszukuję. — Dr Bielawska, Poznań — Matejki 40/41 m. 14.

GDYNIA: mieszkanie dwupokojowe z łazienką, ogrodem, z wodą — zamienię na dwupokojowe ze służbowym. Biuro Gdynia, Sieroszewskiego 6. 882-P

MIESZKANIE komfortowe w Szczecinie lub Koszalinie zamienię na mieszkanie w trójmieście. Poste - restante Szczecin 1. Wiśniewska. 877-PG

DWA małe samodzielne pokoje z kuchnią w centrum Gdyni — zamienię na podobne o większym metrażu w Gdyni - Orłowie. — Wiadomość tel. 22-19.

DUŻY pokój, urządzenie gazowe w pokoju, z używalnością kuchni — zamienię na pokój z kuchnią. Gdynia, Świętojańska 40 — 2, Jadam. 884-P

2 POKOJE z kuchnią wygodami, ogródkiem Wzgórze Nowotki — zamienię na dwa i pół pokoju z kuchnią w Gdyni lub Sopocie. Tel. 38-07. 886-P

SPRZEDAŻ

DENTYSTYCZNĄ technicznią wiertarkę elektryczną sprzedam, Wrzeszcz, Grażyny 6—6. 1974-G

SPRZEDAM tanio radioodbiornik „Philips", siedmioobwodowy z okiem magicznym. Wrzeszcz, Partyzantów 38/4. 2013-G

RADIO „Stern" nowe z klawiaturą, gwarancją — sprzedam. Gdańsk, Przyokopowa 8/5, tel. 340-68.

ZEGAR stojący „Beckera", stan bardzo dobry — tanio sprzedam. Sopot, Powstańców Warszawy 35 — 1.

PRZYCZEPĘ samochodową 3 ton oraz urządz. do zaprzęgu, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Zgłoszenia: Gdynia, Czerwonych Kosynierów 138.

WIRÓWKĘ do mleka nową, z własnym postumentem „Alfa Laval" nr 10 — 750 ltr. na godzinę 45 obrotów na minutę korba, cena 4.200 zł sprzeda — Helena Marcinkowska, Gdynia, Korzeniowskiego 14-1.

WÓZKI dziecięce najnowsze modele: głębokie ceratowe, sportowe koszykowe, rurowe na kulkach poleca: Gdańsk, Kartuska 1.

RADIO bateryjne „Philips" 3-zakresowe sprzedam. Gdańsk - Orunia, — Kol. Orka 10 (koło smolarni). 1967-G

MOTOCYKL „Zündapp" — KS 600 górny, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Wrzeszcz, Fornalskiej 70 (dawna Wita Stwosza, koło zajezdni WPK). Dytkiewicz.

8 SZT. nutrii hodowlanych 3-miesięcznych z rodzin o dużej płenności (8—10 szt.) sprzedam. Żukowo, ul. Pożarna 3, pow. Kartuzy.

WÓZEK dziecięcy autko, stan bardzo dobry — sprzedam. Wrzeszcz, Prusa 15/3.

RADIO „Syrena" i nowy adapter — sprzedam. — Gdańsk - Siedlce, Malczewskiego 41—8, godz. 12—17.

PIEC cukierniczy węglowy przenośny — sprzedam. — Tel. 521-90. 2003-G

NOWE radio 5-zakresowe oraz radio „Tesla" sprzedam. Sopot, Stalina 648.

PILNIE sprzedam radio „AT" nowe, ciemne oraz kostium damski, jasnopopielaty 100 proc. (tanio) — Wrzeszcz, ul. Kunickiego 60 (końcowy przystanek 8 — koło Lotniska) w godz. od 17—21. 2004-G

SAMOCHÓD osobowy — „Mercedes" V-170 po remoncie — sprzedam. Wiadomość: — Gdańsk, tel. 428-39. 1982-G

MOTOCYKL „Ardy", radio „Orion" — sprzedam. Orunia, Równa 1 — 6.

KIOSK sprzedam. Wiadomość: Wrzeszcz, ul. Kolberga 12, po godz. 16. 1978-G

KURY rasowe, karmazyny zielononóżki — sprzedaje Przeperski, Sopot, Bieruta 35. 1991-G

KOŁO ze sprzęgłem do motocykla „Puch", stan b. dobry — sprzedam. Gdynia, Nowogrodzka 16/8.

SZPILKI z nakrętkami do kół GMC — sprzedam. — Gdańsk, komis techniczny.

ZABAWKI, gry, łamigłówki budownictwa, skakanki poleca Czapski, Stalinogród, Opolska 18. Cennik wysyłam. 765-K

CEGŁĘ rozbiórkowa sprzedam. Gdańsk, ul. Jana z Kolna 3. 1995-G

MATERIAŁ budowlany do rozbiórki, oraz cegłę szamotową — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk, pod „1996".

AKWARIUM 150 ltr. z rybkami lub bez — sprzedam. Wiadomość tel. 41-94.

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek pierwszorzędna sprzedam. Gdynia, Bema 4 m. 3. 2010-G

RADIO „AT" nowe sprzedam. Gdańsk, Miałki Szlak 20 — 1. 2009-G

RADIO „Mazur - Lux" lub „Syrenę" i adapter sprzedam. Sopot, ul. Pułaskiego 15 a. 2008-G

MOTOCYKL 100 NSU, części (całość) — sprzedam. Gdynia, Zygmunta Augusta 9—2, godz. 16. 889-P

RADIO „Aga" tanio sprzedam. Oliwa, Wąsowicza 3/7. 874-P

WÓZ ogumienie 20 x 750 i centryfugę — sprzedam. Kotowski, Oliwa, Armii Polskiej 8. 1998-G

Ogłaszajcie się w »Dzienniku Bałtyckim«

W. P. H. G. „CENTROGAL"
Hurtownia — Gdańsk - Wrzeszcz,
Grunwaldzka 48/50, III p.
zawiadamia,
że w dniu 28. III. 55 r. otwarta zostanie
WIOSENNA WYSTAWA ART. GALANTERYJNYCH

Wystawa będzie czynna do dnia 30. III. w godz. od 9 — 16. Przy wystawie uruchomione zostanie biuro sprzedaży.

POLECAMY SZEROKI ASORTYMENT: **torebek damskich winylonowych, teczek, pasków, wdzianek damskich, serdaczków, kapeluszy, czapek, szalików, chusteczek, krawatów, nici, guzików, przyborów toaletowych i zabawek.**

Ś. † p.

Mgr **Władysław Pawlik**

urodzony 28 maja 1899 r. we Lwowie zmarł dnia 23 marca 1955 r. w Gdańsku

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę 26 marca 1955 r. o godzinie 14-tej z kaplicy cmentarnej na Witominie w Gdyni.

O powyższym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

ŻONA Z IRENĄ

Ś. † p.

Mgr inż. **Zbigniew Paweł Bujalski**

urodzony 10 października 1920 r. w Lublinie jedyny najukochańszy syn zmarł śmiercią tragiczną 23 marca 1955 r.

Msza św. za Jego świetlaną duszę odprawiona będzie w sobotę dnia 26 marca o godz. 9 rano w kościele przy ul. Mireckiego we Wrzeszczu. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dn. 28 marca o godz. 15 na Cmentarzu Centralnym (Srebrzysko), o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE I NARZECZONA

Przedsiębiorstwo M. H. D.
Artykułami Włókienniczo-Odzieżowymi
w Gdańsku

podaje do wiadomości odbiorców adresy sklepów upoważnionych do prowadzenia sprzedaży konsumentom zbiorowym:

Sklep Nr 6 Gd. - Oliwa, ul. Armii Polskiej 7 — odzież. — dziew.
„ Nr 9 Gd. - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 24 — metraż (resztki)
„ Nr 23 Gd. - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 96 — metraż (resztki)
„ Nr 24 Gdańsk, ul. Długa Nr 3/4 (Stoczniowiec) — metraż, odzież, dziew.
„ Nr 27 Gdańsk, ul. Elżbietańska 10 (dla członków PZPR Kom. M. i Woj.) — włók. — odzież., gosp., dom. i elektr.
„ Nr 30 Gd. - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 74 — metraż
„ Nr 31 Gd. - Nowy Port, ul. Wilków Morskich Nr 16 — metraż, dziew. — odz.
„ Nr 32 Gdańsk, ul. Szeroka 11/13 — metraż, dziew. — konf. lekka
„ Nr 35 Gd. - Orunia, ul. Jedn. Robotn. 73 — odzież. — dziew.
„ Nr 44 Gd. - Orunia, ul. Jedn. Robotn. 55 — obuwniczy
„ Nr 51 Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 7 — obuwniczy
„ Nr 53 Gd. - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 64 — obuwn. — futrzarski
„ Nr 54 Gdańsk, ul. Piwna Nr 3/4, „Stoczniowiec" — obuwn.-gosp. dom., elekr.
„ Nr 55 Gd. - Wrzeszcz, ul. Aldony Nr 7 — obuwniczy
„ Nr 58 Gd. - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 104 — odzież. — dziew.
„ Nr 69 Gdańsk, ul. Elżbietańska Nr 10/11 — odzież. — dziew., metraż 750-K

PODZIĘKOWANIE

P. P. Dr Kondratowi i Dr Zielińskiemu za pomyślną operację, Dr Gruszeckiemu oraz siostrze Zdanowicz za szczególnie życzliwą i troskliwą opiekę serdeczne podziękowanie składa wdzięczna Zofia Karpińska.

W dniu 23 marca 1955 r. zmarł nagle

mgr inż. **Zbigniew Bujalski**

starszy asystent Zakładu Technologii Chemicznej Środków Leczniczych Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Gdańsku.

W zmarłym Wydział Farmaceutyczny traci zdolnego współpracownika, dobrego Kolegę oraz cenionego wychowawcę młodzieży.

PROFESOROWIE, ASYSTENCI I PERSONEL POMOCNICZY Wydziału Farmaceutycznego.